Nr. 134. Dnia 16 maja. Wtorek. Dnia 4 (16) maja 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś.	Jana Nepm.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 42	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 34 w.
Środa:	Paschalisa W.	Zachód " 7-ej " 48	Zachód " 3 " 40 r.
Czwartek:	Feliksa Biskupa.	Długość dnia godzin 15 " 37	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 0 (st. 4 c. 8).
Piątek:	Piotra Celestyna.	Przybyło " 7 " 59	Dziś o godzinie 1-ej rano ciepła 8°.

Sobota:	Bernarda Wyznawcy.
Niedziela:	**Zesłanie Ducha Św.**
Poniedz.:	**Świąt.** Julji Panny.
Wtorek:	Dezyderjusza B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wieńczysława, jutro Sławomira.

Zgromadzenia: Dwudzieste drugie zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Banku handlowego warszawskiego. (Gmach Banku przy rogu ulic Włodzimierskiej i hr. Berga—2 po południu.) — Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Lokal Towarzystwa, Zielna, 19—7½ wieczorem.)

Wizyty: Wizyta doroczna członków Towarzystwa dobroczynności w zakładzie sierot dziewcząt. (Lokal zakładu, Krak.-Przedm., 62—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem., w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód ubogich, zostających pod opieką Towarzystwa dobroczynności, odczyt p. Józefa Kotarbińskiego p. t. „O przyszłości sztuki i poezji". (Sala ratuszowa—6 po południu.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Carmen" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny oraz pp. Oktawjusza Nouvelli'ego i Astillero); jutro „Hugonoci" (z udziałem pań: Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i Libji Drog oraz pp. Józefa Russitano i Astillero); — **Rozmaitości:** dziś „Fredzio"; jutro „Prawa serca"; — **Nowy:** dziś „Ach, ta wiosna!" oraz „Załoga okrętu"; jutro „Przygody Klarety" (pierwszy raz). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 22597 rs. 98 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Departament komunikacji lądowej i wodnej zawiadamia, że na morzu Azowskiem otwarto żeglugę i rozpoczęto w Nowym Mariupolskim porcie ładowanie i wyładowywanie towarów.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o nazwaniu fortecy Dünamünde — twierdzą „Ust' Dwińsk" oraz o odpowiedniem przemianowaniu wszelkich instytucyj wojskowych w Jurjewie (Dorpacie), Dwinsku (Dünaburgu) i Ust' Dwinsku (Dünamünde).

= Z Petersburga otrzymano wczoraj wiadomość, że do ministerjum skarbu wniesiono podanie fabrykantów z okolicy Dąbrowy Górniczej, oraz Sosnowca o otworzenie filji Banku państwa w mieście powiatowem Będzinie.

= Jak donoszą *Warsz. gub. wiedom.*, naczelnicy powiatów, burmistrze i wójci gmin otrzymali polecenie rozpowszechniać cyrkularz ministerjum wojny, dotyczący budowania uproszczonego typu koszar i w ogóle pomieszczeń dla wojska przez instytucje miejskie, oraz przedsiębiorców prywatnych.

= W skutek upłynionej kadencji obecnego personelu urzędu starszych zgromadzenia malarzy warszawskich, magistrat zatwierdzoną przez władzę wyższą listę wyborców pod datą 14-go b. m. przesłał do urzędu starszych dla niezwłocznego zarządzenia wyborów.

= Śmiertelność w mieście w ciągu zeszłego tygodnia zmniejszyła się, zmarło bowiem 232 osób, czyli o 11 mniej w porównaniu z poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 35, suchoty 32, zapalenie mózgu 24, nieżyt kiszek 11, choroby organiczne serca 6, uwiąd schyłkowy 9, zapalenie nerek 7, rak 5; z chorób zakaźnych: ospa 4, szkarlatyna 4, tyfus wysypkowy 5, błonica 5, koklusz 6. Śmiercią wypadkową zmarła 1 osoba, samobójczą również 1; w 49-iu wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazana. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się 412 dzieci, a w tej liczbie 43 nieślubnych; małżeństw zawarto 163.

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, podług wykazu z dnia wczorajszego, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 2½ kop., pytlowy 3½ kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso: wołowe 13 kop., cielęce 12, wieprzowe 14 kop. i baranie 18 kop. za funt; drzewo opałowe twarde (dębina, brzezina) 28 rs., miękkie (sosnowe, olszowe) 26 rs. 25 kop. za sążeń sześcienny; węgiel kamienny sprzedawany jest po 15½ kop. za pud.

= Następujące osoby, według *Warsz. gub. wiedom.* poszukiwane są na zasadzie § 846 kod. kar. przez warszawski sąd okręgowy: Wincenty Stokowski 22 lat, Józef Borawski 22 l., Abraham Cukerwejs 28 l., Aleksander Skrzypkowski 22 l., Mieczysław Seredyński 37 l., Moszek Silberklant 33 l., Josek Gelenter 24 l. i Maurycy Łapno 21 lat.

= Magistrat otrzymał upoważnienie do zawarcia kontraktu z właścicielem posesji nr. 1606 na nabycie z tejże posesji 13 sąż. kwadr. gruntu pod regulację ul. Nowogrodzkiej, po cenie rs. 61 kop. 74 za sążeń.

= Wczoraj w zarządzie kolei nadwiślańskiej wypłacono urzędnikom za pracę w godzinach wieczornych przy układaniu sprawozdania rocznego za r. z. w ogóle rs. dziewięćset kilkadziesiąt. Wynagrodzenie otrzymało 30-tu urzędników rachuby głównej w sumach od rs. 20 do 50.

= Z powodu Zielonych świątek czytelnie bezpłatne przy kasach groszowych Towarzystwa dobroczynności będą czynne w sobotę.

= Sieroty dziewczęta z przytułku św. Józefa wysłane zostaną na czas letni do wsi Kluczkowicze (powiat nowoaleksandryjski, gub. lubelska), majątku pani Kleniewskiej.

= Książę Roman Sanguszko ze Sławuty dla ubogich Warszawy nadesłał warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności rs. 265, przeznaczając tę kwotę dla 30-tu rodzin, jako wsparcia jednorazowe.

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyjęła zapis małżonków Milewskich w sumie rs. 2,400 na rzecz kolonij letnich.

= Rada miejska dobroczynności publicznej postanowiła swoim kosztem wysłać do Petersburga dyrektora instytutu szczepienia ospy, dra Polaka, a to celem zwiedzenia wystawy hygienicznej i zaprodukowania na niej bogatego swojego zbioru rozmaitych okazów.

= Z powodu wyjścia ze służby asesora wydziału ubezpieczeń magistratu, p. Kosiewicza, kierunek tegoż wydziału powierzono p. Witoldowi Piechowskiemu, dotychczasowemu starszemu reprezentantowi wydziału.

= Po ukończeniu rewizji kolei nadwiślańskiej,

---

103)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Wytrwasz? — szepnęła Jaga, kładąc rękę na jego ramieniu.

— Wytrwam — odpowiedział cicho. — Ale czy ty *podolisz*, czy dasz sobie radę?

Roześmiała się sucho.

— Nie bój się, *podolę* nawet być panią i rozkazywać ekonomowi.

Rębacz nie czuł się na siłach być panem, a jednak duma w nim rosła, z nią chęć posiadania. Wpływ żony na niego był silny i stanowczy. Czuł jej władzę nad sobą, siłę i korzył się przed nią.

Noc ich ogarnęła. Schodzili podobni dwom cieniom zabłąkanym na ziemi. Lecz serca im biły, pragnienia rosły, zawziętość się wzmagała. Nie były to cienie, lecz ludzie wielkich pragnień, ludzie żelaznej wytrwałości, niespożytej siły... ludzie przyszłości. Zapalone światło w izbie ocuciło Rębacza. Spojrzał na żonę.

— Jaga, tyś głupia!

— Bez co? — odparła, biorąc się pod boki.

— *Zwiduje* ci się Koprzywnica.

— Jeżeli nie ja, to mój syn, co go czuję pod sercem, będzie się rozsiadał w koprzywnickim dworze, rozumiesz!

Rębacz zrozumiał. Zwyciężony, pochylił głowę i milczał.

Wieczorem, przed północą, na schyłku drugiego święta, wrzawa rozchodziła się z karczmy na starej hamerni. Na jej falach biegła muzyka, z otwartych okien wydobywała się przezroczysta, biaława para, w oświeconej rzęsiście izbie kipiało życie.

Dziewczęta wystrojone, w materjalnych gorsetach i kwiatach na głowach, młode kobiety w haftowanych chustkach i spódnicach welnianych, promieniały zdrowiem, ochotą życia i wesołością. Obok nich robotnicy w czarnych surdutach, okrągłych kapeluszach i jaskrawych krawatach na szyjach, wyglądali jak młodzi panicze.

Wódki nie pili wcale. Za to herbata gotowała się w miedzianym kotle. Gaździna rozlewała ją cynową warzęchą do przygotowanych szklanek, góral roznosił.

Dziewczęta cynowemi łyżeczkami mięszały cukier w szklankach i piły powoli, drobniuśkiemi łykami. Robotnicy byli królami zabawy, panami sytuacji, jedynie pożądanemi partjami, jako młodzież pełna nadziei, przed którą stoi otworem świetna przyszłość. Ich zgrabne ruchy, układ, zuchowata dziarskość w obejściu, ich modne z cienkiego sukna ubrania, ochota w tańcu jednały im serca dziewcząt i młodych mężatek.

— Patrzcie, patrzcie — mówiły do siebie starsze gospodynie, siedząc na stole przystawionym do ściany.—Na ten przykład Walek, pamiętacie, jaki ci to był gamoń chłopak, a łeń, nóg mu się po ludzku stawiać nie chciało, chodził jak kaczka. Niema pół roku, jak przystał do górników i co się to z tego gramoły stało, widzicie?...

Walek, jak świeca, krótko ostrzyżony, wymyty, w białym stojącym kołnierzyku, w ciżmach na wysokich obcasach, przesunął się zgrabnie, odnosząc próżną szklankę do komina gaździnie.

— Ulina dawniej na niego spojrzeć nie chciała, a teraz lgnie, jak smoła do buta...

— Po cudach nie trzeba chodzić, jak się te chłopczyska w lot przeinaczają. Mówią ludzie, że Walkowi do stówki mało co już braknie.

— A dawniej papierka jego oczy nie widziały...

— Patrzcie, Rębacz z Zośką ciągiem razem.

— Żeby to jego baba widziała, sprałaby ich okrutnie.

— Abo ojcowie Zośki...

— Stary przecie dawał mu ją, sama na własne uszy słyszałam.

— Mógł ją brać; dziesięć morgów pola i takiej drugiej urodnej na całą *okoliczność* nie znajdzie. Uchowało się, jakby jakie pańskie dziecko... Jaga czarna nikiej cyganichy, zła, pyskata, puszy jakby jaka kmieciowa.

— Dajcie-no pokój. Rębacz z Jagą to za jaki dziesiątek lat pan. A chcąc Zośkę brać, samemu trzeba być panem. Ona nie przysporzy.

— Prawda, prawda, ale czego dziewce głowę zawraca.

— A ona czemu do niego lgnie i wabi go? Nie wie, że chłop ma babę?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

prezydujący w radzie zarządzającej tejże, inżenier Stefan Kossuth, i dyrektor z ramienia ministerjum komunikacyj, inżenier Kołyszko, wyjechali do Petersburga.

= W dniu wczorajszym wyjechali: członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Zeland do Moskwy i członek zarządu banku włościańskiego rz. r. st. Kostromitynow do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* Zwracamy uwagę na istotnie świetny repertuar operowy na tydzień bieżący.

Dziś p. Hellerówna i p. Nouvelli występują w „Carmenie”, jutro p. Klamrzyńska i p. Drog, oraz p. Russitano w „Hugonotach”, we czwartek p. Hellerówna i p. Nouvelli w „Afrykance”.

Piątek—pierwszy występ br. Reszków w „Romeu i Julji” z p. Klamrzyńską.

W sobotę „Aida” z p. Hellerówną, p. Drog i p. Nouvellim, w niedzielę „Łucja” z p. Klamrzyńską, w poniedziałek „Faworyta” z p. Hellerówną, we wtorek drugi występ br. Reszków w „Lohengrinie”.

* Według wczoraj zawartego układu z dyrekcją, p. Hellerówna wystąpi jeszcze 4 razy w operze tutejszej, w terminach, zaznaczonych powyżej w notatce repertuarowej; ostatni występ w poniedziałek w „Faworycie”.

* Br. Reszkowie ukażą się dwa razy w „Romeu”, po razie w „Lohengrinie” i „Fauście”; w tej ostatniej wystąpi p. Edward Reszke (Mefistofeles) i p. Drog (Małgorzata).

Wczorajsze zapisy na występy znakomitych śpiewaków pokryły o wiele liczbę normalną miejsc numerowanych.

* Widownia teatru Nowego zapełniła się wczoraj po brzegi.

Powiódł się zatem eksperyment złożenia widowiska z trzyaktowej krotochwili „Podróż na Wschód” i również w trzech aktach „Córki tambormajora” Offenbacha.

Przedstawienie to, dzięki krótkim nader antraktom, a głównie żywej grze artystów, skończyło się o zwykłej porze, dając zupełne zadowolenie zwolennikom tak krotochwili, jak operety.

= Odczyt.

Przypominamy, iż dziś w sali ratuszowej p. Józef Kotarbiński wypowie drugi swój odczyt.

Temat, przez prelegenta obrany, brzmi: „O przyszłości sztuki i poezji”.

Odczyt urozmaicony będzie deklamacją ustępów z wybitniejszych poetów.

= Poświęcenie tablicy.

W dniu wczorajszym, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej dla zasłużonego pedagoga i prawnika ś. p. Jana Nepomucena Leszczyńskiego.

Tablicę oraz popiersie wykonał znany rzeźbiarz, p. Andrzej Pruszyński.

= Otwarcie.

Aptekarze warszawscy w liczbie 12-tu, zawiązali spółkę firmowo-komandytową i wzięli w długoletnią dzierżawę instytut wód mineralnych w ogrodzie Krasińskich.

Poświęcenia instytutu dopełnił wczoraj ksiądz rektor Zygmunt Chełmicki.

Od dziś w ogródku zwanym Dekerta, codziennie do godziny 9-ej zrana gra orkiestra teatru Nowego.

± Nowa spółka.

Dowiadujemy się, że w tych dniach zawiązana została w naszem mieście nowa spółka handlowa firmowo-komandytowa.

Oto grono osób z różnych sfer: lekarze, inżenierowie, urzędnicy, wspólnemi siłami zakupiło posesję przy ulicy Twardej (nr. 64), w celu prowadzenia na niej handlu materjałami opałowemi i budowlanemi na szerszą skalę.

Kapitał rs. 50,000 potrzebny na to przedsiębiorstwo, podzielony został na udziały po rs. 1,000, z tem jednak ograniczeniem, że nikt z uczestników nie może posiadać więcej nad 6 takich udziałów.

Inicjatorami spółki są przemysłowcy pp.: Józef Żelisławski i Stefan Olszewski, których też uczestnicy jednomyślnie wybrali na prowadzących przedsiębiorstwo i firmowych właścicieli nabytej posesji.

Komisję rewizyjną stanowią pp.: F. Rapaport, W. Diehl i K. Leśkiewicz.

Zebrania ogólne uczestników odbywać się będą co rok d. 15-go czerwca; spółka zawiązaną została na lat 6 i funkcjonować zacznie od dnia 13-go lipca r. b.

Bardzo byłoby pożądane, aby tego rodzaju spółek zawiązywało się jaknajwięcej, zbiorowemi bowiem siłami ludzie nawet ze skromnemi środkami skutecznie przyczyniać się mogą do rozwoju przemysłu i handlu.

= Kanalizacja i wodociągi.

Główny inżenier kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindley, przybył wczoraj do naszego miasta.

Zwłoka w przyjeździe wypłynęła ztąd, że p. Lindley przez ostatnie 3 tygodnie czynny był jako ekspert ze strony rządu austrjackiego przy regulacji przepływu u Żelaznych Wrót na Dunaju.

Zarząd kanalizacji otrzymał podania dwóch właścicieli posesyj o przeprowadzenie kanałów bocznych.

Jeden z nich ma pójść przez ulicę Żórawią aż do posesji nr. 5589, drugi zaś skierowany do kolektora na ulicy Granicznej przez plac za Żelazną Bramą do nru 3-go.

Gdyby komitet budowy sprawę tę pomyślnie dla właścicieli rozstrzygnął, wówczas budowanoby kanały kamionkowe, których koszt poniosą inicjatorzy projektu.

= Bielany.

Od wczoraj na Bielanach wobec zbliżających się Zielonych Świątek zapanował ruch przygotowawczy.

W ciągu bieżącego tygodnia staną tam budy z osobliwościami, karuzele i t. p.

Zarządy żeglugi podczas świąt puszczą w kurs piętnaście parostatków oraz pięć gabarów.

Dozór nad prawidłowym ruchem parowców obejmie pomocnik naczelnika spławu, p. Cieśliński.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej Antoniemu Skwarczyńskiemu przy ul. Marszałkowskiej № 100 skradziono 3 zegarki złote; złodzieja Antoniego Zawistowskiego ujęto z łupem. — Wczoraj w nocy niewykryci złodzieje skradli z fabryki wyrobów metalowych przy ul. Łuckiej pod № 11-ym blachy miedzianej 1 pud 28 funtów 180 rs., oraz innych blach na sumę 248 rs.

W łaźni akcyjnej na Zjezdzie ujęto Fiszela Ganca, który kilku kąpiącym się skradł zegarki i portmonetkę. — Na ul. Dzikiej przytrzymano Szlomę Nalewańskiego, który F. Hanzerowej skradł pakę, zawierającą 30 funtów herbaty.

= Oszustwo.

Pan J. Szcz. padł w tych dniach ofiarą nowego rodzaju oszustwa.

Przechodzącego obok kościoła św. Krzyża p. S. zaczepił jakiś wyrostek, proponując nabycie czarnego pudla.

Zwierzę było piękne, p. S. też zdecydował się na kupno, zapłacił za psa kilka rubli i zanotowawszy adres sprzedającego, udał się z nabytkiem do domu.

Adres, podany przez wyrostka, brzmiał: Sikorski, Podwale 20, m. 12.

Po kilku dniach pobytu u p. S., pudel, doczekawszy się chwili odpowiedniej, znikł bez śladu.

Opuszczony posiadacz pudla udał się pod adres wskazany, gdzie przekonał się, iż pod nrem i przy ulicy, podyktowanej przez wyrostka, nigdy, jako żywo, żaden Sikorski nie mieszkał.

Widocznie wytresowany odpowiednio pies powraca do swojego właściciela, który zachęcony powodzeniem zechce może oszustwo nieraz jeszcze powtórzyć.

= Kradzież na stacji.

Sezon kradzieży na letnich mieszkaniach, już się rozpoczyna na szosie wiodącej do Radzymina.

Nocy wczorajszej na stacji Wojennej przy szosie radzymińskiej, w mieszkaniu pana K., spełniono zuchwałą kradzież.

Złoczyńca, wyciąwszy połowę szyby w lufciku, otworzył go i wtargnął do wnętrza.

W pokoju spała żona pana K. i dzieci.

Złodziej, widząc wszystkich pogrążonych w twardym śnie, rozpoczął gospodarkę od zabrania garderoby, zegarka i biżuterji, przytem splądrował szuflady komody.

W chwili, gdy wyładował sobie kieszenie, obudziła się pani K.

Usłyszawszy okrzyk, rabuś w jednym skoku znalazł się na oknie.

O pogoni za złodziejem nie mogło być mowy, gdyż wszystkim śpiącym w pokoju zabrał... obuwie.

Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilkaset rubli.

= Z ulicy.

Na ul. Wierzbowej dostał się przez własną nieostrożność pod koła przejeżdzającego powozu 10-letni Gustaw Mylo.

Malec złamał rękę i zranił się w głowę.

Na Muranowie Zofja Cześmińska, wysiadając z wagonu tramwajowego, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała nogę.

= Zagadkowa napaść.

Do furmana Szlomy Furmańskiego zbliżył się na ul. Folwarcznej jakiś człowiek, zapytując o nazwisko.

Kiedy Furmański nazwisko swe wymienił, nieznajomy wymierzył mu kilka ciosów w głowę.

Furmańskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 31-ym przy ul. Radzymińskiej.

Sprawca napadu, wcale ofierze swej nieznany, zdołał zbiedz bezkarnie.

= Krwawa walka.

Wczoraj w restauracji przy ulicy Wołowej № 26-ty Stanisław Okoń, posprzeczawszy się z mularzem, Edwardem Laufem, wydobył nóż, napadł na L. z tyłu i zadał mu głęboką ranę w plecy.

L. odesłano do szpitala, a O. aresztowano.

= Przez zemstę.

Maszynistę w drukarni Orgelbrandów, Żelewskiego, robotnik, Kazimierz Wawrzynowicz z pod № 46-go przy ul. Chłodnej, zranił ciężko w głowę.

Wawrzynowicz działał z pubudek zemsty, ponieważ Żelewski schwytał go na kradzieży makulatury i groził oddaniem w ręce policji.

= Śmierć z poparzenia.

W dniu wczorajszym przy ul. Żelaznej pod № 48-ym Aleksander Chytrowski, 2-letni synek kancelisty, został przez nieostrożność matki oblany ukropem.

Malec poniósł tak ciężkie poparzenia, iż w parę godzin później życie zakończył.

Chytrowska, rozpaczając nad tem, wpadła w obłęd, tak, iż z obawy zamachu samobójczego, musiano nad nią rozciągnąć baczny dozór.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 14-ym b. m. pisze:

„Wczoraj w teatrze „Thalia”, przy licznym udziale publiczności, odbył się trzeci koncert własny „Lutni” łódzkiej, pod dyrekcją Stanisława Niedzielskiego.

Wykonanie było staranne, a program obejmował, prócz śpiewów chóralnych, kilka utworów muzycznych na skrzypce i śpiew solowy.

P. Stanisław Taube, łodzianin, laureat konserwatorjum paryskiego, znany z występów estradowych i w Warszawie, wykonał na skrzypcach „Balladę” i „Polonez” Vieuxtemps'a, „Elegię” Ernesta i „Mazurka” Zarzyckiego.

Utalentowanego skrzypka darzono hucznemi oklaskami.

Panią D'Orio również gorąco oklaskiwano za poprawne wykonanie kilku piosenek, a po „Ptaszynie” Chopin'a zmuszono śpiewaczkę do bisowania; nad program pani D'Orio odśpiewała „Mazurka” Kratzera.

Dziś tutejsza straż ogniowa ochotnicza obchodziła 18-tą rocznicę istnienia.

W tych dniach powstała w Łodzi nowa a zarazem pierwsza w tym rodzaju fabryka, mianowicie motorów gazowych; założycielem jej jest p. Karol Röder.

Wczoraj sprowadzono tu aresztowanego w Warszawie niejakiego J., oskarżonego o wysłanie posyłki za zaliczeniem pocztowem na imię p. Juljusza Heintzla, z celem oszustwa.

Jak to donosiliśmy przed kilku dniami, J. podaje się za obywatela ziemskiego z okolic Staszowa, a przytem oświadczył sędziemu pokoju, przed którym został oskarżony, iż należy do stanu szlacheckiego.

Wobec tego sędzia termin rozpoznawania sprawy odroczył do czasu zebrania bliższych szczegółów o osobistości obwinionego.

Przez czas trwania śledztwa oskarżony znajdować się będzie w łódzkim areszcie policyjnym.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXVIII-ej dla ubogich dzieci przy ulicy Pańskiej pod № 29-ym.

— D. 17-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w sali magistratu warszawskiego, odbędzie się pierwsze posiedzenie subjektów cukierniczych, celem wybrania starszego i jego zastępcy.

Nekrologja.

† Ś. p. Ewaryst Porowski,

b. urzędnik dr. żel. w.-w., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 14-go maja 1893 r., przeżywszy lat 46. Stroskana żona wraz z synem i córką zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16-ym maja, w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **6-ej** wieczorem na cmentarz powązkowski. —2062

† We środę, t. j. dnia 17-go maja, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Izabelli z Wrońskich

ANISIMO-JANOWSKIEJ,

o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo. 2065

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 12-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Po panującym księciu Schaumburg-Lippe zmarł dzisiaj w Marjenbadzie panujący książę Waldeck-Pyrmont po krótkiej chorobie. Urodzony d. 14-go stycznia 1831-go roku w Arolsen, po ojcu swoim, księciu Jerzym Fryderyku, objął rządy d. 15-go maja 1845-go r.; aż do pełnoletności ogłoszonej w r. 1852-im, pozostawał pod opieką matki, księżniczki Emmy, urodzonej księżniczki Anhalt-Bernburg-Schaumburg.

Zmarły książę należał do szczupłej liczby książąt niemieckich, co już przed rokiem 1866-ym uległi przewadze domu Hohenzollernów. Książę już d. 23-go lutego 1862 roku zawarł konwencję wojskową z Prusami, którą przyjęto w Austrji i w ksiąstewkach niemieckich z oburzeniem. Wraz z księciem Ernestem sasko-Koburskim zawarł dobrowolnie konwencję, którą później na innych niemieckich książętach panujących wymuszono przemocą. I r. 1866-go stał on po stronie pruskiej. Pisma urzędowe tutejsze nie szczędzą zmarłemu księciu gorących słów uznania.

Norddeutsche Allg. Ztg donosi dzisiaj, że w rocznicę urodzin księcia następcy tronu, d. 6-go b. m., w obecności pary cesarskiej i licznego grona proszonych gości młodzi książęta pruscy popisywali się produkcjami gimnastycznemi, które świetnie mieli wykonać. Rozpoczęło się przedstawienie około g. 3-ej po południu na placu, położonym

po zachodniej stronie nowego pałacu w Poczdamie, prologiem, wygłoszonym przez księcia Augusta Wilhelma, w którym wszystkie numery programu były wyliczone, nadto zwrócona uwaga, że młodzi książęta w czasie nieobecności rodziców nie próżnowali, lecz czas użytecznie zużyli. Nasamprzód książęta popoprowadzili konie swoje przed lożę, celem powitania gości, poczem książę Wilhelm na kucyku swym „Paretz" wykonał wszystkie popisy jazdy konnej na komendę, wywołując niejednokrotnie gwałtowne wybuchy wesołości. Książę następca tronu na kasztanku swoim „Puck", biegłym okazał się we wszystkich sztukach szkoły wojskowej, pod koniec zaś brał różne przeszkody. Nastąpiło *intermezzo* komiczne książąt Adalberta i Fritza z księciem Adalbertem jako clownem. I psy książąt wytresowane znakomicie skakały przez obręcze, oblepione papierem jedwabnym. Na zakończenie odbyło się wielkie corso młodych książąt, którzy obdarzali gości bukiecikami. Przedstawienie trwało 1½ godziny.
K.

*

Paryż, 11-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Izba deputowanych obraduje obecnie nad kwestją bardzo ważną i poruszaną nieraz przez najrozmaitsze partje, oświadczające się za i przeciw, mianowicie nad kwestją biur, pośredniczących w wynajmie robotników (*bureaux de placement*). Właściciele tych zakładów gromadzą zewsząd wiadomości o wolnych miejscach w fabrykach i warsztatach, wchodzą w stosunki z przedsiębiorcami i dostarczają tym sposobem robotnikom miejsc. Jednak wynagrodzenie, pobierane przez nich za tą cenną przysługę, jest ogromnie wygórowane, dochodzi nieraz do 30% przyszłej pensji robotnika, który zobowiązuje się je jaknajprędzej wypłacić; wypłata ta poręczona jest zresztą, przez wynajmującego, który wytrąca z płacy znaczną część lub całą nawet w pierwszych tygodniach i oddaje wprost pośrednikowi. Rozwijający się ruch syndykalny pragnie, naturalnie, zjednoczyć w swoich rękach wszystkie sprawy robotników, to też syndykaty domagają się zupełnego zniesienia biur wynajmu i obowiązkowego zwracania się przedsiębiorców o pośrednictwo do syndykatów, które zobowiązują się dawać je za darmo, lub też pragną założyć przy ratuszach biura municypalne, odpowiedzialne przed radą i również bezpłatne. W tym sensie podał projekt deputowany Dumay.

Wystąpił przeciwko niemu były radykał, obecnie oportunista, redaktor *Siècle*, Yves Guyot. W imię manchesterskiej zasady ekonomicznej „*laisser faire, laisser passer*", opiera się on interwencji państwa w sprawy przemysłowe i dowodzi, naturalnie, że biura wynajmu, dostarczając pracy robotnikom, oddają im usługę wartą wszelkich z ich strony poświęceń, a monopol syndykatów lub miast byłby „tyranją". Ciekawem jest stanowisko, zajęte przez rząd, w osobie ministra handlu i przemysłu, Terriera. Napewno, gdyby był on obecnie prostym deputowanym, głosowałby przeciwko biurom, jak to zrobił w chwili upadku Ribota przeciw odłączeniu od budżetu r. b. reformy akcyzowej; ale chęć dogodzenia władzodajnym żywiołom popycha go do ustępstwa, polegającego na tem, że radzi pozostawić rzeczy naturalnem ich biegowi, nie znosić biur, z których pewna ilość ludzi żyje, lecz jednocześnie założyć biura bezpłatne, które stopniowo, jako lepsze, wyprą tamte. Przeciwnicy dowodzą jednak, że przedsiębiorcy będą woleli zwracać się do dotychczasowych, a robotnicy zastosować się będą musieli do ich woli.

Co do komisji pracy z Simonem na czele, z hr. de Mun w swojem łonie, to radzi ona powierzenie pośrednictwa syndykatom, złożonym z przedsiębiorców i robotników, tak zwanych mieszanym. Zdaje się, że przeważy w końcu zdanie gabinetu.

Z Ameryki od współpracownika *Figara*, Oktawjusza Uzanne'a, który był z wizytą u Edisona, przyszła tu wieść o najnowszym jego wynalazku: „kinetografie" (czyli notującym ruchy). Kinetograf jest tem dla wzroku, co fonograf dla słuchu: uwiecznia widoki i może je odtwarzać, a to za pomocą fotografji momentalnych, zdejmowanych w z widoku w odstępach czasu 42 razy krótszych niż sekunda, i później przedstawianych wzrokowi widza patrzącego przez szkło powiększające, w szybkiem następstwie za pomocą ruchu cylindra; szybkość ruchu jest, naturalnie, szalona. Uzanne widział tańczącego tyrolczyka wśród drzew, poruszanych powiewem wiatru. Niema co, zaczynają się ziszczać przepowiednie Robidy... *K.*

*

Rzym, 10-go maja.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Umarł przed dwoma dniami jeden z dobrze znanych i popularnych mężów stanu włoskich, Fryderyk Seismit-Doda, rodem z Dalmacji. Będąc młodym brał udział w ruchach przeciwko Austrji w r. 1846-ym Po wyzwoleniu i zjednoczeniu Włoch był ministrem finansów w gabinecie Benedykta Cairolego, a Crispi w r. 1889-ym powierzył mu tę samą tekę po dymisji Grimaldiego; ale gdy w roku następnym Fryderyk Seismit-Doda przyjął zaprosiny na ucztę irredentystów w Udine i słuchał bez protestu mów, które na niej wygłaszano, Crispiemu wydało się, że dłuższy udział jego w rządzie był obrazą dla Austrji i zażądał aby się podał do dymisji. Seismet odmówił, a wtedy Crispi wyrobił u króla dekret odwołujący z własnej inicjatywy ministra finansów. Po tej destytucji, która go bardzo dotknęła, żył na ustroniu, zbolały i zgnębiony śmiercią żony, którą ubóstwiał. Jako prezes towarzystwa ubezpieczeń adrjatyckiego, pracował ciągle i niezmordowanie i napisał kilka dzieł treści finansowej. Umarł na zapalenie płuc. Zostawił troje dzieci: dwóch synów, jednego inżeniera, drugiego muzyka i córkę wydaną za malarza Carnevalego.

Wczoraj w galerji Map geograficznych Ojciec św. przyjwał pielgrzymkę niemiecką, a właściwie bawarską, prowadzoną przez księdza Franciszka Leonarda, biskupa z Eichstadu w Bawarji i przez doktora Stainlego. Biskup odczytał adres wierności, na który Ojciec św. odpowiedział, radując się ze stałości i wierności katolików niemieckich. Główni pielgrzymi ucałowali dłoń papieską i złożyli jako dar jubileuszowy 48,000 fr. w złocie. Papież zaś rozdawał im medale jubileuszowe. Pielgrzymi wykonali przytem w obecności Ojca św. kilka utworów muzycznych pod dyrekcją profesora Müllera. Leon XIII-ty, jak wiadomo, jest wielkim miłośnikiem muzyki.

D. 12-go b. m. Ojciec św. przyjmować będzie pielgrzymgrzymkę holenderską, prowadzoną przez biskupa księdza Pace'go, d. 25-go węgierską, a d. 29-go galicyjską.
D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wczoraj ogólne zebranie członków towarzystwa Białego Krzyża wybrało na swojego prezydującego pułkownika Dubisza-Kraczaka. Kapitał towarzystwa wynosi około stu tysięcy rubli. Oddziałów prowincjonalnych jest jedenaście. Nowych członków wybrano 137. Zebranie postanowiło nabyć dom na swoją własność za 50 tysięcy rubli.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Krzyżowiec „Witiaź" który stanął nad skałami w zatoce Łazarew w Korei woda silnie biła o skały i uszkodzony aż do maszyn zalała. Osada schroniła się na brzeg i ratuje dobytek ze statku.

ZAPRZECZENIA

Berlin 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Kanclerz Caprivi zaprzecza wiadomości, jakoby przed odrzuceniem reformy wojskowej przez parlament dawał partji wolnomyślnej pewne obietnice co do polityki ogólnej i podatkowej.

Berlin 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zaprzecza wiadomości, jakoby w pałacu kanclerskim odbyło się zgromadzenie poufne dyrektorów wielkich banków berlińskich.

PRZED WYBORAMI

Poznań 15-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*)— Zebrania wyborcze zapowiedziane są dalej w Żninie (na powiat szubiński) d. 16-go b. m., w Chodzieżu d. 18-go b. m., w Chełmnie w pierwsze święto Zielonych Świątek. Wczoraj, obok wymienionych, odbyły się także zebrania w Chełmży i Brodnicy. W ostatniej miejscowości zdawał sprawę z czynności parlamentarnych poseł Różycki z Wlewska.

Toruń 15-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przewodniczący komitetu prowincjonalnego na Prusy Zachodnie i Warmję p. Parczewski z Belna, nie mogąc dla ważnych powodów brać czynnego udziału w wyborach, zdał urząd swój tymczasowo w ręce wiekiem najstarszego członka komitetu, p. Apolinarego Działowskiego z Mirakowa pod Chełmżą.

REZYGNACJA BISMARKA.

Berlin 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu ogłoszenia listu ks. rejenta brunświckiego, osoby, znajdujące się w bliskich stosunkach z ks. Bismarkiem, zapewniają, że ekskanclerz wyrzekł się stanowczo wszelkiej myśli przyjęcia napowrót czynnej roli politycznej, tak, że żadna zgoła okoliczność, położenie polityczne, ani też żadne zmiany nie są w stanie skłonić księcia do porzucenia tak potrzebnego dla niego spokoju. (W liście wspomnianym znajdowała się wzmianka, jakoby ks. rejent brunświcki przedstawiał cesarzowi Wilhelmowi projekt zaproszenia ks. Bismarka na akt odsłonięcia pomnika cesarza Wilhelma I-go, lecz otrzymał odpowiedź odmowną). (*Aj. półn.*)

TRYBUNAŁ CZESKI.

Praga czeska 15-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Młodoczesi wnieśli do sejmu projekt utworzenia najwyższego trybunału sądowego dla krajów korony św. Wacława.

GABINET GRECKI.

Ateny 15-go maja. (*Tel. Ajencji północnej*) — Utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem Sotiropulosa. Tylko dwóch jego członków należy do izby.

Ateny 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Świeżo utworzony gabinet ma charakter nieparlamentarny i dopiero stworzyć sobie musi większość w izbie.

KATASTROFA NA MORZU.

Londyn 15-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — W kanale brystolskim zetknął się płynący z Anglji parowiec „Countess Evelyne" z innym statkiem i poszedł na dno. Ośmiu podróżnych i 16-tu członków załogi utonęło.

POSUCHA.

Londyn 15-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Zasiewy w Anglji ucierpiały bardzo skutkiem jedenastotygodniowej posuchy, tak, że dzierżawcy są zrujnowani.

Lwów 15-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisja podatkowa sejmu postawiła wniosek, aby wezwać ponownie rząd do przestrzegania ustawy. Wydział krajowy przedstawi rządowi położenie ekonomiczne kraju, zagrożone w swych podstawach wskutek przeciążenia podatkami. Wielu mówców poddawało ostrej krytyce nacisk podatkowy. Komisarz rządowy zbijał zarzuty, nie zaprzeczał jednak faktowi przeciążenia. Wystawie krajowej przyznano subwencję w kwocie 50,000. Poseł Lange postawił wniosek zorganizowania niższych szkół rolniczych. Szkoły te, przeznaczone dla włościan, mają odznaczać się charakterem praktycznym.

Berlin 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów pruskich.

Londyn 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Nadeszły tu doniesienia o trzech nowych bankructwach wielkich banków w Australji. Wiadomość ta wywarła na giełdę tutejszą wrażenie deprymujące. (*Aj. półn.*).

Tyrnowa 15-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — W sobotę przybył tutaj książę Ferdynand z małżonką. Dziś nastąpi otwarcie wielkiego zgromadzenia narodowego.

Belgrad 15-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Milan i Natalja zjadą się w czerwcu w Belgradzie.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 15-go maja. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był był cokolwiek słabszy, a obroty mało ożywione. Na polu rubli i wartości russkich, które były w zaniedbaniu, wystąpiła zniżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo, około godziny 1-ej i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 213.—. W porównaniu z onegdajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 20 fen., a w końcomiesięcznych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 10 fen., krótki Petersburg o 30 fen., a długoterminowy o 80 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 40 fen. (165.30), a długoterminowe wyżej natomiast o 30 fen. (164.80). Listy zastawne ziemskie spadły o 20 kop., a pożyczki wschodnie obu emisyj o 10 kop.; listy likwidacyjne pozostały bez zmiany. Tak samo, jak w sobotę, notowano 4½% listy zastawne russkie, niżej natomiast pożyczki premjowe russkie z 1866-go r. I-ej emisji. Kupony celne doznały poprawy. Akcje kredytowe austrjackie poniosły się o ⅖%. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛% (3⅛%). Żyto miało dziś tendencję cokolwiek mocniejszą i podrożało o 50 fen. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym.

Berlin 15-go maja. Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.80	Akcje d. ż. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	212.30	Akcje kredytowe	173.70
Weksle na Petersb. kr.	211.70	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	209.70	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. na dost.	213.—	Żyto w tow. gotow.	151.—
Wschodnia poż. II em.	68.30	Żyto na wiosnę	154.75
Listy zast. I-ej serji	65.80		

Kursy z dnia 13-go maja: 213.—, 212.40, 212.—, 210.50, 213.25, 68.40, 66.—, 173.30, 150.50, 154.—

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 15-ym **maja.**—Dostawy dosyć znaczne, pszenicy 300 korcy, żyta 1000 korcy, owsa 200 korcy. Pszenicę wyborową kupowano po 6.15 do 6.20, średnią białą 6 rs. do 6.10, pstrą 5.85. Żyto wyborowe tylko uwzględniano po 4.60 do 4.70. Owies po 2.85 do 3 rs., 3.30 i 3.40 wedle gatunku płacono. — W niedzielę na Pradze targ zbożowy obficie był zaopatrzony. Dowozu 26 wagonów, z których 16 żyta, 1 owsa, 1 gryki i 8 kaszy jaglanej. Usposobienie mocne. Żyto wyborowe 82—83 kop., średnie 80—81 kop. Owies mocniej, wyborowy po 92—96 kop., średni 88—91 kop., ordynaryjny 85—87 kop. Gryka spokojnie, 86—90 kop. Jęczmień mocniej, usposobienie jednak mocniejsze. Kasza jaglana zwyżkowo, wyborowa znacznie wyżej, 108 do 115 kop., średnia 103 do 106 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 15-ym maja r. b. Dowóz zboża w dniu dzisiejszym był nie wielki; dostawiono tylko 3 wagony żyta, 1 wagon owsa i 8 wagonów kaszy jaglanej. Dla żyta usposobienie mocne, za wyborowe płacono 82 do 83 kop., za średnie 80 do 81 kop., ordynaryjnego nie było na targu. Owsa ceny mocne, za wyborowy płacono po 92—97 kop., za średni po 88 do 91 kop., za ordynaryjny po 85 do 87 kop. Gryka bez obrotów, ceny nominalne, 86 do 90 kop. Jęczmień nabywano tylko na paszę i płacono po 66 do 72 kop. Dla kaszy jaglanej usposobienie mocnniejsze płacono po 102—115 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 15-go maja 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	10 wagonów
Owsa	2 „	1 „	38 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	4 „
Kaszy jaglanej	8 „	9 „	190 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	12 „
Ryżu	— „	— „	3 „
Pszenicy	— „	— „	12 „
Jęczmienia	— „	— „	20 „
Grochu	— „	1 „	6 „
Gryki	— „	2 „	12 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	1 „
Łoju	— „	— „	9 „
Makuchów	— „	— „	1 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	6 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	10 wag.	13 wag.	324 wagonów

Gdańsk, dnia 10-go maja. — Pszenica miała dziś również dobre zapotrzebowanie i osiągała w towarze krajowym ceny wyższe o 1 m., a w tranzytowym o 1 m. do 2 mar. Płacono za polską tranzyto pstrą lekko obciągniętą 756 gr. 132 mar., dobrze pstrą 772 gr. 135 mar., jasno-pstrą 758 gr., 774 gr. i 777 gr. 136 m., wysoko-pstrą 764 gr. 137 m., wysoko-pstrą szklistą 783 gr. 138 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na maj 135 mar. płacono, na maj-czerwiec 135 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 136 mar. płacono, na lipiec-sierpień 137½ m. w zaofiarowaniu, 137 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 139 mar. w zaofiarowaniu, 138 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 139 mar. w zaofiarowaniu, 138 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 134 mar. Żyto było również żywo poszukiwane i miało tendencję zwyżkową. Płacono za polskie tranzyto 726 gr. 114 m., 738 gr. i 756 gr. 113 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na maj dolno-polskie 112 mar. do 114 m. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 112 mar. do 114½ mar. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 113 mar. do 114 m. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 115 m. w zaofiarowaniu, 114 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 115 mar. w zaofiarowaniu, 114 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 114 mar. Wypowiedziano 450 tonn. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski na paszę 101 m. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto spleśniała w magazynie 70 m. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 114 m. za tonnę płacono. Rzepnica galicyjska tranzyto 120 m. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 56 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 35½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 35¾ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 36 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu mocne. Kurs w Gdańsku 213.95 mar. za 100 rubli.

Miedź G. M. B. Ł. 45.7|6. Tough Ł. 48. B. S. Ł. 50.
Cyna Ł. 93.5, na trzy miesiące Ł. 88.
Surowiec bez zmiany. **Antymon** Ł. 40.10.
Otów bez zmiany. **Cynk** Ł. 18. **Srebro** 38 5/16.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 2-im (15-ym maja) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Nagorje № 205; Woroneż № 2011; Brześć № 362; Kobryń № 252.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Miranówka №№ 482, 487, 490, Odessa № 5192; Nowo-Ukraînka № 782; Mikołajew № 7266; Kucowka № 931; Mołczadź № 538; b) do Pragi (loco): Klińce №№ 1396, 1389; Kirsanów № 2577; Penza № 2063; Witebsk № 3354; Horodzieja №№ 2007, 2011, 2023, 2022, Domanowo №№ 244, 245; Pogorzelce № 367; Tewli № 190; Moskwa №№ 1996, 1941, 1995, 2554, 2534, 2507, 2508, 7475, 2446, 2457, 2456, 2463, 2433, 2340, 2375, 2396, 2439, 2440, 2445, 2438; Liniewo № 445; Pińsk № 524; Małoarchangielsk №№ 53, 57, 58, 59; Muchawiec № 19; Sokołów № 397; Siedlce №№ 959, 958; Nowo-Mińsk № 142; Kotuń № 84; Berdyczew № 7083; Odesa №№ 4871, 4879, 1842, 1848; Małoryto № 46; St. Petersburg №№ 19021, 497, 496, 498; 1849, 1850; Klewań № 494; Miropol № 558; Mińsk № 3901, 3697; Niegorełoje № 555; Kaługa № 1441; Wiaźma № 3065; Tuła № 2510; Gorochowice № 2292; Bekowo № 1024; Lisiczańsk № 1575; Borysów № 1228; Orsza №№ 2647, 2645, 2644.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 15-go maja r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 14-go g. 9 w.	754.7	43	Pn	13.8	=	11.0
D. 15-go g. 7 r.	752.5	32	PdZ	15.5	=	12.4
„ g. 1 pp.	748.5	20	PdZ	20.8	=	16.6

W ciągu d. 14-go b. m. — Temperatura najniższa C. 11.1=R. 8.8; „ najwyższa C. 17.8=R. 14.2; Wysokość wody spadłej mm. —.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 13-go maja r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i siła wiatru		Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	62.6	10.5	55	3	PdW	0	w nocy mgła i mgła
Ryga	62.4	14.0	68	0		0	
Wilno	62.2	14.6	60	3		0	
Moskwa	61.1	13.2	43	0	PnW	0	
Kijów	59.3	10.1	87	4	PnW	1	wczoraj deszcz
Odesa	58.9	10.6	90	4	Pn	1	
Batum	58.4	12.9	74	1		0	
Konstantynopol	58.2	16.7	57	1	Pn	1	
Wiedeń	63.8	12.4	73	0	PnZ	2	(1)
Lwów	60.1	11.5	82	3	PnW	1	
Kraków	63.2	9.9	80	0	Z	1	wczoraj deszcz
Stockholm	58.7	10.3	86	deszcz	PdZ	2	(1) wcz. deszcz
Hamburg	64.2	12.6	74	4	Z	2	
Aberdeen	—	—	—	—	—	—	
Paryż	66.3	13.8	65	0		0	
Biarritz	62.2	14.7	68	0	PdW	2	
Walencja	—	—	—	—	—	—	
Malta	—	—	—	—	—	—	
Neapol	—	—	—	—	—	—	
Rzym	57.2	13.6	75	4	Pn	4	(40)
Nicea	61.8	14.4	53	2	W	2	

3. Ogolny stan atmosfery. Wysokie ciśnienie na zachodzie Europy (Paryż 766 mm.) i na północo-wschodzie Rossji; nizkie stosunkowo ciśnienie na Oceanie Północnym i na południu Europy (756 mm.) Wiatry słabe. Pochmurno, miejscami deszcze w Skandynawji, po części w Finlandji i w południowej Rossji; pogoda w pozostałej Rossji. Temperatura wyższa od normalnej (o 10°) w gubernjach północnych, zachodnich i środkowych, blizka lub cokolwiek niższa na południu i wschodzie Rossji.

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).